

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SENIORKA OSZUKANA METODĄ „NA POLICJANTA” STRACIŁA PONAD 80 TYSIĘCY

Data publikacji 27.04.2021

Policjanci cały czas przestrzegają przed oszustami wyłudzającymi pieniądze tzw. metodą „na policjanta” czy „na wnuczka”. Sprawcy tego typu przestępstw są często zatrzymywani dzięki pomocy osób, które nie dały się oszukać. Niestety, pokrzywdzonych osób przybywa. Ostatnio 92-latka z Tarnowa wyciągnęła z domu ponad 80 tysięcy złotych i przekazała oszustowi.

W przypadku klasycznego wyłudzenia „na wnuczka” oszuści wykorzystują nasze przywiązanie do bliskich, ale przede wszystkim zdenerwowanie, które zwykle towarzyszy nam na wieść o kłopotach krewnych. Wiedzą, że bez wahania przekażemy pieniądze, aby ratować swoją rodzinę z opresji.

Oszuści dzwonią do swojej ofiary podając się za bliską osobę. Rozmowę prowadzą w taki sposób, aby ofiara sama podała imię osoby bliskiej, za którą się podszyją. Następnie jako krewny informują swojego rozmówcę, że mieli wypadek samochodowy i pilnie potrzebują pieniędzy. Kiedy starsza osoba deklaruje wsparcie finansowe, oszust udaje się pod wskazany adres i odbiera gotówkę.

Musimy jednak pamiętać, że oszuści cały czas modyfikują swoje metody działania. Dzwoniąc, podają się za też urzędnika lub policjanta i oferują pomoc w ujęciu fałszywych wnuczków.

Oszustwo „na policjanta” zaczyna się tak samo, jak standardowe wyłudzenie „na wnuczka”. Odbieramy telefon i słyszymy, że nasz krewny ma problemy i prosi o pilną pomoc finansową. Powodem może być wypadek, konieczność zwrotu długów lub nagła choroba. Rozmówca podpowiada, że jeśli nie mamy gotówki, to możemy ją wypłacić z banku. Zazwyczaj jest bardzo przekonujący i wyrozumiały. Po chwili ponownie dzwoni telefon, ale tym razem ktoś przedstawia się, jako funkcjonariusz Policji lub Centralnego Biura Śledczego. Nieznajomy informuje nas, że przed chwilą rozmawialiśmy z oszustem a policja potrzebuje naszej współpracy, czyli przekazania pieniędzy, które „funkcjonariusz” wykorzysta do przygotowania fikcyjnej prowokacji policyjnej. Zapewnia jednocześnie, że wszystkie środki natychmiast po zakończeniu akcji zostaną nam zwrócone. Chcąc pomóc Policji, często przekazujemy pieniądze i czekamy na ich zwrot. Niestety, pieniędzy nie ma Policja, tylko są już one w rękach przestępców.

Taka sytuacja miała miejsce 21 kwietnia br. w Tarnowie. Do Komisariatu Policji Tarnów – Centrum zgłosiła się oszukana, 92-letnia kobieta. Sprawca w rozmowie telefonicznej wprowadził kobietę w błąd, podając się za policjanta. Pod pretekstem wpłaty kaucji za spowodowanie wypadku samochodowego przez jej syna, doprowadził do tego, że kobieta wyciągnęła z domu ponad 80 tysięcy złotych i przekazała oszustowi. Pieniądze sprawca odebrał u niej w mieszkaniu i słuch po nim zaginął. Teraz pozostaje poszukiwanie mężczyzny przez policjantów z Tarnowa.

Tego samego dnia, w Tarnowie miały miejsce jeszcze inne próby wyłudzenia oszczędności od tarnowskich seniorów. Tym razem rozmówcy bardzo szybko zorientowali się, że prowadzą rozmowę z oszustem i rozłączyli połączenie. Jest to najpewniejszy sposób na to, by uniknąć kłopotów finansowych.

Chrońmy siebie i swoich bliskich przed oszustwami. Ostrzegajmy swoich dziadków i starsze osoby, przed ludźmi podszywającymi się pod członków rodziny czy policjantów. Sami też bądźmy czujni. Im więcej i głośniej mówi się o tego rodzaju wyłudzeniach, tym trudniej ich dokonywać.

(KWP w Krakowie / kp)